

Sygn. akt VIII Ka 1021/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Przemysław Wasilewski – spr.** Sędziowie: **SO Krzysztof Kamiński**

SR del Beata Maria Wołosik

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Haliny Dyszlatys

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 roku

sprawy R. W. i J. S.

oskarżonych o czyny z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych oraz oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 10 września 2012 roku, sygnatura akt XV K 85/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych kwoty po 100,- złotych (sto złotych) tytułem opłat za postępowanie przez Sądem II instancji i obciąża w/w kwotami po 56,66 złotych (pięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) z tytułu pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

III. Zwalnia oskarżyciela posiłkowego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

R. W. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 10 lutego 2010 r. w (...), prowadząc firmę o nazwie Usługi (...)i z tego tytułu będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy zatrudnionych pracowników, nie dopełnił w tym zakresie obowiązków, poprzez dopuszczenie do wykonywania robót budowlanych R. P.w budynku biblioteki publicznej w sytuacji braku zabudowy balustrad zabezpieczających w/wymienionego od upadku z klatki schodowej i w ten sposób nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania podłużnego piramidy kości skroniowej po stronie lewej, skutkujące rozstrojem zdrowia na czas powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. J. S. został oskarżony o to, że:

II. w dniu 10 lutego 2010 r. w (...), wykonując funkcję kierownika budowy biblioteki publicznej i będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy zatrudnionych na tej budowie pracowników, nie dopełnił w tym zakresie obowiązków, poprzez dopuszczenie R. P. do realizacji robót budowlanych w sytuacji nie wykonania zabudowy balustrad zabezpieczających w/wymienionego od upadku z klatki schodowej i w ten sposób nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania podłużnego piramidy kości skroniowej po stronie lewej, skutkujące rozstrojem zdrowia na czas powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 10 września 2012 r. w sprawie o sygn. akt XV K 85/12 na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k., art. 67 § 1 k.k. – przyjmując, iż oskarżeni R. W. i J. S. dopuścili się zarzucanych przestępstw kwalifikowanych z art. 220 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. – postępowanie karne wobec nich warunkowo umorzono na okres próby 2 (dwóch) lat.

Na mocy art. 67 § 3 k.k. orzeczono wobec oskarżonego R. W. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. P. kwoty 5.000,- (pięć tysięcy 00/100) złotych w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia,

Na mocy art. 67 § 3 k.k. orzeczono wobec oskarżonego J. S. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. P. kwoty 3.000,- (trzy tysiące 00/100) złotych w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia,

Zasądzono od obydwu oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwoty po 100,- (sto) złotych tytułem opłaty i obciążono ich pozostałym kosztami sądowymi w częściach równych.

Na zasadzie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego R. W. zaskarżając wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie

- art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez wyciągnięcie nieuprawnionych wniosków z przeprowadzonych czynności i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej ich oceny, a także dokonaniu ustaleń w sposób jednostronnie niekorzystnych dla oskarżonego, z pominięciem dowodów i okoliczności dla niego korzystnych, co skutkowało niesłusznym uznaniem, iż doszło do popełnienia przez R. W. czynu zabronionego, w sytuacji gdy przy zastosowaniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wnioskowania Sąd orzekający w sprawie winien dojść do przekonania, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion zarzucanego mu przestępstwa;

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie nieujawnionym, jakim są wyjaśnienia oskarżonego W. L., osoby niewystępującej w sprawie, na który to dowód Sąd wskazuje na str. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym przyjęciu, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu w postaci naruszenia obowiązków BHP, a tym samym nieumyślnie naraził pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż:

- obecność oskarżonego na budowie w żaden sposób nie uchroniłaby R. P. przed udaniem się na nieoznakowaną i niezabezpieczoną klatkę schodową na górę, a brak jest przepisów wskazujących na konieczność nieprzerwanego przebywania oskarżonego na terenie budowy i nadzorowana przebiegu i postępu prac,

- pracownicy wykonujący zlecane im obowiązki byli prawidłowo poinformowani o zakazie korzystania z bocznej klatki schodowej, która nie miała żadnych widocznych oznaczeń, w przeciwieństwie do klatki głównej zaopatrzonej w stosowne barieryki zabezpieczające, a którzy mimo to przemieszczali się nią z uwagi na jej użyteczność i najbliższe położenie względem miejsca wykonywania prac;

- pokrzywdzony współpracował już wcześniej z oskarżonym, znał charakter i zakres jego obowiązków, dysponował wiedzą w zakresie osoby, z którą miał się kontaktować w razie jakichkolwiek trudności pod nieobecność oskarżonego;

- główną przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie samego pokrzywdzonego poprzez wejście na obszar zagrożony, ignorowanie powagi sytuacji, a więc wykonywanie prac w budynku będącego we wstępnej fazie robót i nieprawidłowo oznaczonym przez kierownika budowy;

- oskarżony był jedynie podwykonawcą na budowie i to na firmie (...) sp. z o.o.w (...)zlecającej przedsiębiorstwu oskarżonego wykonanie pracy oraz na kierowniku budowy spoczywał obowiązek właściwego oznakowania terenu budowy i jego zabezpieczeniu.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł, aby Sąd Odwoławczy korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok Sądu I Instancji i orzekł odmiennie, co do istoty sprawy i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylił wyrok Sądu I Instancji i przekazał sprawę sądowi do ponownego rozpoznania.

Na podstawie art. 425 § 1 i 2 zd. 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia w części dotyczącej uzasadnienia wniósł oskarżyciel posiłkowy. Na podstawie art. 438 pkt 2 i pkt 3 k.p.k. uzasadnieniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez wprowadzenie do treści uzasadnienia bezdowodowych i zbędnych ustaleń, że R. P. w znacznym stopniu przyczynił się do zaistnienia wypadku będącego przedmiotem postępowania,

- art. 7 k.p.k. przez przyjęcie przez Sąd, iż R. P. przyczynił się do zaistniałego wypadku, jak już zostało to wskazane w uzasadnieniu: „na podstawie zasady racjonalnego postępowania w zaistniałych okolicznościach”, a nie jak wymaga tego art. 7 k.p.k. na podstawie przeprowadzonych dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym i dowolnym przyjęciu, że R. P. przyczynił się do zaistniałego wypadku, podczas gdy Sąd ustalił, iż zarówno on jak i pozostali pracownicy oskarżonego nie przeszli szkolenia bhp, a klatka schodowa, na której doszło do wypadku nie była należycie oznaczona, jako wyłączona z możliwości z niej korzystania, a w zasadzie w ogóle nie była zabezpieczona przed upadkiem z wysokości. Nie może więc dziwić, że zarówno R. P., jak i pozostali pracownicy przemieszczali się tą klatką schodową.

Biorąc pod uwagę powyższe na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 3 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego uzasadnienia poprzez usunięcie z jego treści fragmentów dotyczących przyczynienia się R. P. do zaistniałego wypadku ewentualnie o uchylenie uzasadnienia w całości i przekazanie go sądowi I instancji do ponownego sporządzenia, z poleceniem pominięcia w jego treści fragmentów dotyczących przyczynienia się R. P. do zaistniałego wypadku.

Na podstawie art. 425 § 2 i 3 k.p.k. i art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego J. S. zaskarżając powyższy wyrok w części określonej w pkt. I, II i IV dotyczącej tegoż oskarżonego, na jego korzyść.

Na podstawie art. 438 pkt 2, 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów, naruszenie przez Sąd I Instancji zasady swobodnej kontrolowanej oceny dowodów, wydanie orzeczenia z pominięciem analizy szeregu dowodów istotnych dla

rozstrzygnięcia sprawy, przyjęcie za podstawę dowodów wzajemnie sprzecznych w zakresie rozstrzygnięcia sprawy, przyjęcie za podstawę dowodów wzajemnie sprzecznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia oraz hipotez i z góry założonego scenariusza, a także odwoływanie się w zakresie oceny tych dowodów do faktów nie znajdujących odzwierciedlenia w ich treści oraz do domniemań nie znajdujących odzwierciedlenia w całości kształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegające na tym, że Sąd ten zaniechał szczegółowej wzajemnej analizy poszczególnych zeznań składanych przez świadków korespondencji z ustaleniami jakie sąd poczynił na podstawie sporządzonej w ramach niniejszego postępowania opinii biegłego z zakresu higieny pracy;

w rezultacie podniesionych uchybień:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym ustaleniu, że oskarżony J. S. dopuścił się inkryminowanego czynu w formie opisanej w sentencji wyroku, podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku, gdyż jego zachowanie nie stanowiło przyczyny sprawczej powstania zdarzenia skutkującego rozstrojem zdrowia R. P. na czas powyżej dni siedmiu.

Stawiając powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o uniewinnienie J. S. od stawianego mu zarzutu ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Spośród złożonych środków odwoławczych wszystkie apelacje, jako oczywiście bezzasadne nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie podzielił sformułowanych w nich zarzutów, ani argumentacji przytoczonej na ich poparcie.

Z uzasadnień apelacji obrońców oskarżonych wynika, iż w ocenie w/w Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień z art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazu przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Ponadto z apelacji obrońców oskarżonych można również wyprowadzić zarzut popełnienia przez Sąd uchybień związanych z art. 438 pkt 3 k.p.k. – dotyczącym błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, skutkujących wpływem na treść orzeczenia. Ponieważ w przeważającej części argumenty podnoszone w apelacjach w zależności od funkcji sprawowanej przez oskarżonych (kierownika budowy czy kierownika robót budowlanych - będącego jednocześnie pracodawcą pokrzywdzonego - R. P.) w pewien sposób zazębiają się ze sobą, zostaną one omówione łącznie. Apelacja zaś oskarżyciela posiłkowego dotyczyła jedynie samego uzasadnienia orzeczenia, zostanie ona zatem omówiona w końcowej części - jako, że dotyczyła głównie osoby pokrzywdzonego.

Odnosząc się do pośrednio wyartykułowanego zarzutu naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I Instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Tymczasem argumentacja zawarta w uzasadnieniu obu apelacji nie wykazuje w istocie, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe. Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całości kształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98,

Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Ustosunkowując się do zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Wbrew stanowisku skarżących uznać należy, iż w świetle zebranego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy nad wyraz szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonych, co do czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia, kwalifikacji prawnej zarzuconych i przypisanych w/w czynów.

Zgodzić się należy z Sądem I Instancji, że w dniu 10 lutego 2010 r. na budowie biblioteki publicznej w (...)doszło do wypadku przy pracy, podczas którego R. P.spadł z II piętra klatki schodowej na podest niższego piętra i doznał uszkodzeń ciała naruszających czynności ciała na czas powyżej 7 dni. Co istotne, R. P.był zatrudniony w firmie Usługi (...)w (...), gdzie pracował przy wylewaniu posadzki betonowej. Wprawdzie umowa, jaka łączyła go z w/w podmiotem była formalnie umową o dzieło, jednakże faktycznie biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących świadczonej przez niego pracy z pewnością można by ją uznać, jako umowę o pracę, zaś R. W.- jako pracodawcę pokrzywdzonego. Kolejnym istotnym faktem było, że firma Usługi (...)w (...)była podwykonawcą firmy (...)i miała za zadanie wykonanie szlichty cementowej tj. posadzki betonowej. Kierownikiem robót budowlanych w zakresie wylewanej betonowej posadzki w pomieszczeniach budynku biblioteki był R. W.. Wykonawcą całej budowy biblioteki publicznej było Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...), zaś kierownikiem budowy był J. S..

I tak nie powielając argumentów zawartych w uzasadnieniu Sądu I Instancji, w którym Sąd bardzo szczegółowo omówił dowody świadczące o winie oskarżonych, a z ich oceną w pełni zgadza się Sąd Okręgowy, należy zaznaczyć, że oskarżony J. S.- jako kierownik budowy biblioteki publicznej w (...), miał szereg obowiązków wynikających z ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. prawo budowlane (Dz.U.2010.243.1263 z późn. zm.). Podstawowym obowiązkiem było koordynowanie realizacji zadań zapobiegających zagrożeniom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Kolejnym, zgodnie z art. 22 ust. 3 b w/w ustawy było koordynowanie działań zapewniających przestrzeganie podczas wykonywania robót budowlanych zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zawartych w przepisach, o których mowa w art. 21 a ust. 3 oraz w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Następnym, zgodnie z art. 22 ust. 3 c było wprowadzanie niezbędnych zmian w informacji, o której mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 b oraz w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia wynikających z postępu wykonywanych robót budowlanych. J. S.miał również obowiązek podejmowania niezbędnych działań uniemożliwiających wstęp na budowę osobom nieupoważnionym (art. 22 ust. 3 c w/w ustawy).

Z § 15 ust. 1 i 2 oraz § 133 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz.U. Nr 47, poz. 401) wynikał szczególnie obowiązek związany z miejscem, w którym nastąpił wypadek. Na w/w ciążył obowiązek dopilnowania, aby miejsce to jako droga komunikacyjna usytuowana nad poziomem terenu powyżej 1 m, przejścia i dojścia do stanowisk pracy związanych z tym miejscem wraz z klatkami schodowymi zabezpieczone zostało balustradą (składającą się z deski krawężnikowej o wys. 0,15 m i poręczą ochronnej umieszczonej na wysokości 1,1 m). Co istotne wolna przestrzeń pomiędzy deską krawężnikową, a poręczą powinna być wypełniona w sposób zabezpieczający pracowników przed upadkiem z wysokości. **Z materiału zgromadzonego w aktach sprawy bezspornie wynikało, że tego**

rodzaju zabezpieczenia klatki schodowej, którą poruszał się pokrzywdzony R. P. nie było. W ocenie Sądu Okręgowego podzielić należy pogląd Sądu I Instancji, iż obowiązek dopilnowania zabezpieczenia tej klatki pod względem faktycznym (w sposób opisany powyżej), jak i jego opisanie (na planie) należał do kierownika budowy - J. S., który miał koordynować pracę poszczególnych ekip, w tym zapewnić ludziom w nich zatrudnionych bezpieczne warunki. Nie do przyjęcia jest tłumaczenie oskarżonego, że ekipa w której pracował pokrzywdzony pojawiła się na budowie bez jego wiedzy i zgody, ponieważ oznaczałoby to kolejne naruszenie przez w/w, jako kierownika budowy, przepisów. Zgodnie z powołanymi powyżej przepisami to oskarżony J. S. koordynował całość prac, w tym przepływ zasobów ludzkich, na budowie biblioteki, co jednocześnie oznaczało, że musi dbać o to, aby każda z ekip, w tym i ekipa wylewająca posadzkę - miała zapewnione bezpieczne warunki pracy. Z całą stanowczością należy podkreślić, że oskarżony J. S. zezwalając na pracę podwykonawcy – firmie (...), na niezabezpieczonym właściwie miejscu, nie dopełnił swoich obowiązków. Miał on formalnie w zakresie obowiązków koordynację prac różnych zespołów, tak aby poszczególne brygady „wchodząc” do wykonania poszczególnych robót, miały zapewnione właściwe warunki pracy pod względem bezpieczeństwa. Tym samym za wykonywanie przez firmę Usługi (...) robót posadzkowych bez zabudowy balustrad ochronnych na klatce schodowej i efekcie wypadek pokrzywdzonego ponosi on odpowiedzialność zgodnie z art. 22 prawa budowlanego, bowiem również w zakresie jego obowiązków było wprowadzanie odpowiednich informacji i zmian w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, czego niewątpliwie nie uczynił. Nie ulega wątpliwości, że proces budowy poprzez wprowadzanie na jej teren poszczególnych ekip odznacza się cechą zmienności warunków i w związku z tym ciąglą koniecznością dostosowania do zmieniającej się sytuacji, czemu oskarżony niewątpliwie uchybił.

Obrońca oskarżonego J. S. w zasadzie w złożonej apelacji nie podnosi żadnych konkretnych zarzutów, dlaczego w jego ocenie wnioski wyciągnięte przez Sąd I Instancji są nieprawidłowe. Same twierdzenia skarżącego, iż oskarżony nie ponosi odpowiedzialności sprawczej za zdarzenie, jest niczym nieopartą tezą. To, że forma (...)” zleciła wykonanie umowy kolejnemu podwykonawcy - R. W. niczego nie zmienia, bowiem w dalszym ciągu oskarżony J. S., jako kierownik budowy był formalnie odpowiedzialny za koordynowanie działań poszczególnych wykonawców i podwykonawców w sposób opisany powyżej.

Innymi słowy to, że poszczególni podwykonawcy (kierownicy poszczególnych ekip budowlanych) również odpowiadają za bezpieczeństwo pracy swoich pracowników w niczym nie zmienia podstaw ciężącej na oskarżonym - jako kierownik budowy odpowiedzialności. W razie zmieniających się warunków na budowie tj. w razie zdjęcia balustrad na jednej z klatek, koniecznym stało się jej oznakowanie i zabezpieczenie w sposób właściwie wyróżniający i wyłączający to miejsce z ruchu. W ocenie Sądu I Instancji, z czym w pełni zgadza się Sąd Okręgowy, ustne zabronienie korzystania z klatki schodowej, nie było wystarczające.

Przechodząc do apelacji obrońcy oskarżonego R. W. należy podnieść, że apelujący nie odróżnia pojęcia kierownika budowy – którym był oskarżony J. S., od kierownika robót budowlanych – oskarżonego R. W. - który jako podwykonawca firmy (...) sp. z o.o.” nadzorował prace w zakresie zleconych jego firmie robót. Odnosząc się wprost do argumentów obrońcy oskarżonego R. W., które mają uwolnić od winy oskarżonego podnieść należy, że stanowią one w zasadzie szereg faktów, które nie mają żadnego wpływu na przypisany w/w czyn związany z naruszeniem obowiązków wynikających z przepisów BHP przez oskarżonego działającego jako kierownik robót budowlanych.

Zgodnie z art. 207 § 2 k.p. pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Zgodnie z art. 304 § 1 k.p. powyższe dotyczy również osób fizycznych wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osób prowadzących w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą. W szczególności pracodawca jest obowiązany organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Temu zadaniu oskarżony - pracodawca nie sprostał. Podstawowym zadaniem R. W. było przecież nadzorowanie i kierowanie całością prac posadzkarskich. To na nim spoczywał prawny obowiązek zweryfikowania przyszłego miejsca pracy jego brygady, pod kątem wypełnienia przepisów BHP. Ustne informowanie pracowników i liczenie na ich doświadczenie oraz rozsądek nie jest wystarczające w świetle obowiązujących przepisów. Oskarżony widział i zdawał sobie sprawę, że klatka na której doszło do

wypadku nie jest właściwie zabezpieczona i oznakowana. Tymczasem nie poinformował o powyższym kierownika budowy. Właściwej informacji nie otrzymali również członkowie brygady w/w, w szczególności, z których ciągów komunikacyjnych powinni korzystać, a z których nie. Osoby z brygady w zasadzie poruszali się po miejscu pracy „kierując się instynktem” i wygodą, nie zaś bezpieczeństwem, co w przypadku pokrzywdzonego okazało się tragiczne w skutkach. Zabrakło właściwego nadzoru nad ich pracą, do którego zobowiązany był R. W. - jako kierownik tych robót. Nie oznacza to wprawdzie, że musiał być przez cały czas trwania prac na budowie przy każdym pracowniku, lecz że przed przystąpieniem do pracy powinien się upewnić, że zostały zabezpieczone i spełnione normy bezpiecznej pracy. Argumenty skarżącego zmierzają zaś do wykazania, iż obecność oskarżonego na budowie nie uchroniłaby R. P. przed udaniem się na nieoznakowaną i niezabezpieczoną klatkę schodową, a także do podkreślenia, że brak jest przepisów, które wymagają ustawicznej obecności kierownika robót budowlanych. Zgodzić się należy z tym, że z żadnego przepisu nie wynika, aby kierownik robót budowlanych musiał stale przebywać na miejscu budowy. Nie zmienia to jednakże tego, że oskarżony nie sprawował właściwego nadzoru nad swoimi pracownikami, bowiem ani nie zostali oni przeszkoleni z zakresu BHP, ani pouczeni, którędy mogą się bezpiecznie poruszać. W zasadzie w trakcie pracy pracownicy oskarżonego pozostawieni byli sami sobie, a o zapewnienie im bezpieczeństwa i higieny pracy nikt nie dbał. Nie można zgodzić się również z twierdzeniami obrońcy, że pracownicy wykonujący zlecane im obowiązki zostali prawidłowo poinformowani o zakazie korzystania z klatki bocznej, bowiem korzystali oni z klatki schodowej takiej, która była dla nich dogodna stwierdzając jednoznacznie, że nikt im niczego nie zabraniał ani przed niczym nie przestrzegał. Okoliczność przyczynienia się pokrzywdzonego R. P. do zaistniałego zdarzenia została zauważona, przyznana i w sposób wyczerpujący opisana w uzasadnieniu Sądu I Instancji, z czym w pełni zgadza się Sąd Odwoławczy. Pokrzywdzony z całą pewnością zachował się w sposób nierozważny i nieodpowiedzialny, co jednakże nie zmienia tego, że oskarżony jako pracodawca nie kontrolował pracy swoich pracowników, w tym i pokrzywdzonego. Końcowo odnosząc się do zarzutu obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. oparcia orzeczenia na dowodzie nieujawnionym - wyjaśnieniach oskarżonego W. L. to podnieść należy, że Sąd I Instancji omyłkowo wpisał te dane osobowe zamiast danych R. W. (str. 8 uzasadnienia). Z kontekstu uzasadnienia w tym fragmencie ewidentnie wynika, że chodziło o wyjaśnienia oskarżonego R. W., które należały do materiału dowodowego wprowadzonego zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego.

Odnosząc się do apelacji oskarżyciela posiłkowego R. P., dotyczącej pisemnych motywów rozstrzygnięcia, który zarzucił Sądowi naruszenie przepisów postępowania poprzez wprowadzenie w treści uzasadnienia ustaleń odnośnie jego przyczynienia się do zaistniałego wypadku, nie sposób zgodzić się z jego argumentacją w tym zakresie. Niepodważalnym faktem jest jak wskazano powyżej, że klatka na której znajdował się pokrzywdzony i gdzie doszło do wypadku, nie została właściwie oznakowana i wina w tym zakresie obciąża kierownika budowy i kierownika robót budowlanych. Nie zmienia to jednocześnie tego, że pokrzywdzony R. P., jako osoba nie po raz pierwszy wykonująca prace budowlane miał elementarną wiedzę, co do zachowań na budowie oraz doświadczenie zawodowe w tym zakresie. Tym samym sposób jego poruszania się między piętrami budynku, bezpośrednio poprzedzające zdarzenie był niezwykle ryzykowny. Skracanie sobie drogi przez klatkę osłoniętą folią, w całkowitej ciemności, było z jego strony działaniem lekkomyślnym. Oceny zachowania w/w nie zmienia także to, że inni pracownicy postępowali w podobny sposób. Sąd Odwoławczy zgadza się z Sądem I Instancji, że nieprawidłowe wręcz pozbawione instynktu samozachowawczego postępowanie pokrzywdzonego w pewnym stopniu przyczyniło się do wypadku i stanowiło jedną z jego przyczyn. Wskazuje na to dodatkowo chociażby fakt nie założenia przez pokrzywdzonego kasku chroniącego głowę, co sam przyznał w złożonych zeznaniach. Nie sposób nie dostrzec, że założony kask mógłby co najmniej zmniejszyć obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony.

Mając na uwadze powyższe apelacja obrońców oskarżonych i oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z powyższych względów wyrok, jako słuszny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. został utrzymany w mocy, zaś apelacja obrońców oskarżonych i oskarżyciela posiłkowego uznane za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

O opłatach za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu na mocy art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.

Koszty procesu w kwocie 120 złotych obejmują opłatę z tytułu kosztów poniesionych za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k.) oraz z tytułu kosztów doręczeń wezwań i innych pism (art. 618 § 1 pkt. 1 k.p.k.). Opłata za kartę karną została ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468 ze zm.). Opłata za każdą kartę karną wynosi 50 złotych (w niniejszej sprawie dwie karty karne - 100 zł). Jeśli chodzi o wskazane koszty doręczeń, zostały one naliczone w oparciu o § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) stosownie do którego ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism wynosi w każdej instancji w postępowaniu sądowym po 20 zł, niezależnie od liczby doręczonych pism. Z uwagi na to, że postępowanie zostało zainicjowane apelacjami przez trzy podmioty - obrońców oskarżonych (co do całości rozstrzygnięcia), oskarżyciela posiłkowego (w części dotyczącej uzasadnienia orzeczenia) każdy z oskarżonych powinien ponieść koszty procesu w kwocie 56,66 zł (1/2 ze 100 zł i 1/3 z 20 zł), zaś oskarżyciel posiłkowy został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w swojej części (1/3 z 20 zł), na zasadach słuszności.